

# Wojciech Góralski

---

## Sędziowska ocena dowodów na przykładzie wyroku Roty Rzymskiej c. Defilippi z 26 lutego 2009 r.

---

Ius Matrimoniale 25/3, 45-55

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Wojciech Góralski**  
**Wydział Prawa Kanonicznego UKSW**

**Sędziowska ocena dowodów na przykładzie wyroku  
Roty Rzymskiej c. Defilippi z 26 lutego 2009 r.**  
*(incapacitas assumendi, exclusio boni sacramenti,  
exclusio boni coniugum)*

**Część I**

W sprawach o nieważność małżeństwa, podobnie zresztą jak w każdej sprawie sądowej, doniosłą rolę odgrywa właściwa ocena dowodów zgromadzonych w instrukcji procesu. Dysponując określonym materiałem dowodowym, sędzia staje przed odpowiedzialnym zadaniem dokonania wnikliwej analizy tego, co zawarte jest w aktach sprawy, tak, by jego osąd o rozpoznawanym przypadku był obiektywny, a więc by odpowiadał obiektywnej prawdzie o danym małżeństwie. Poza niewątpliwą znajomością odnośnych przepisów prawa, niezbędna jest tutaj również umiejętność właściwego „odczytania” zeznań stron i świadków, dokumentów, opinii biegłych, a także dokonywania trafnych interpretacji okoliczności związanych z zawarciem małżeństwa i jego dalszymi losami.

Przykładem należytego pochylenia się nad materiałem dowodowym i jego prawidłowej oceny może być wyrok Trybunału Roty Rzymskiej c. Defilippi z 26 lutego 2009 r. (pozostałymi audytorami turnusu byli: A. Stankiewicz, dziekan tejże Roty, i K. E. Boccafolo)<sup>1</sup>, wydany w drugiej instancji, w której nie stwierdzono nieważności małżeństwa

<sup>1</sup> Coram R.P.D. Ioanne Baptista Defilippi, Ponente. Fodiana-Bovinen. Nullitatis matrimonii. Sent. 28/09. Sententia definitiva, Anuario Argentino de Derecho Canónico 18 (2012), s. 287-309. Do publikowanego wyroku załączono zrelacjonowanie wyroku w jęz. hiszpańskim, dokonane przez H. A. Ustinova: *Una lección práctica procesal. Comentario a la sentencia Fodiana-Bovinen. Coram R.P.D. Ioanne Baptista Defilippi, Ponente, del 26 de febrero 2009*, tamże, s. 311-328.

z żadnego z trzech określonych w formule wątpliwości tytułów: 1) niezdolności powoda do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3 KPK); 2) wykluczenia przez powoda nierozzerwalności małżeństwa (kan. 1101 § 2 KPK); 3) wykluczenia przez pozwaną dobra małżonków (kan. 1101 § 2 KPK).

### I. Stan sprawy

Przedmiotem procesu była nieważność małżeństwa zawartego (w formie „konkordatowej”) 25 marca 1979 r. – po trwającej ponad rok znajomości – przez 25-letniego C. i 26-letnią F., na krótko przed urodzeniem się ich córki, poczętej więc z ich przedślubnej relacji intymnej; związek ten został zawarty przy interwencji rodzin obu stron.

Wspólnota małżeńska, która trwała niemal 17 lat i z której urodziła się druga córka, została zerwana, mimo pewnych usiłowań mężczyzny zmierzających do kontynuowania życia wspólnego. Strony otrzymały wówczas separację (za obopólną zgodą), a następnie uzyskały wyrok unieważniający skutki cywilne małżeństwa.

W dniu 15 stycznia 1999 r. C., pragnąc uregulować swój stan cywilny na forum kościelnym, zwrócił się do Trybunału Regionalnego A. o stwierdzenie nieważności małżeństwa z powodu wykluczenia przez siebie nierozzerwalności małżeństwa, dokonanego z uwagi na szczególne okoliczności, w jakich doszło do zawarcia tego związku, oraz z tytułu wykluczenia przez pozwaną *bonum coniugum* – z racji sposobu jej postępowania w trakcie życia małżeńskiego. Pozwana, która występowała w sądzie przez pełnomocnika, zdecydowanie sprzeciwiła się prośbie męża twierdząc, że małżeństwo było ważne w każdym aspekcie. Po przyjęciu skargi powodowej, Trybunał w dniu 27 marca 1999 r. określił formułę wątpliwości, stosownie do dwóch tytułów wskazanych przez powoda.

Po przeprowadzeniu *instructio causae* pełnomocnik powoda dwukrotnie wnioskował o dodanie nowego, trzeciego tytułu nieważności, mianowicie niezdolności powoda do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, za każdym jednak razem przewodniczący odrzucał ten wniosek. Sędziowie, zgromadzeni na sesji 24 marca 2001 r., odbytej dla zamknięcia sprawy, postanowili uchylić decyzję przewodniczącego i przyjąć proponowany tytuł nieważności, a więc uzupełnić instrukcję dowodową przed wydaniem wyroku. W konsekwencji, podczas sesji z 23 kwietnia 2001 r. przewodniczący wydał dekret, w myśl

którego w miejsce określonej wcześniej formuły wątpliwości należało dodać nową: „Czy wiadomo o nieważności małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej po stronie powoda?”.

Po przeprowadzeniu uzupełniającej instrukcji sprawy, w której przyjęto opinię biegłego (powołanego z urzędu) co do stanu psychicznego mężczyzny, 3 grudnia 2002 r. zapadł wyrok orzekający nieważność małżeństwa jedynie z tytułu wykluczenia przez powoda nierozzerwalności małżeństwa, w odniesieniu do pozostałych dwóch tytułów nieważności sędziowie odpowiedzieli „Negative”<sup>2</sup>.

Od orzeczenia pierwszej instancji apelację wniosła pozwana, zwracając się bezpośrednio do Roty Rzymskiej. Turnus ustanowiony dekretem dziekana 28 października 2003 r., po wstępnym zapoznaniu się ze sprawą, stosownie do kan. 1682 § 2 KPK i art. 58 § 2 Norm Roty Rzymskiej, dekretem z 4 czerwca 2004 r. postanowił rozpoznać sprawę w zwykłym trybie apelacyjnym. Powód ustanowił wówczas pełnomocnika, pozwana zaś otrzymała patrona *ex officio*, prosząc o to dziekana. Na wniosek patrona powoda ponens, dekretem z 3 listopada 2005 r. określił następująco formułę wątpliwości: „Czy wiadomo o nieważności małżeństwa, w rozpoznawanym przypadku, z tytułu niezdolności powoda do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3 KPK); a jeśli negatywnie, to czy wiadomo o nieważności z tytułu wykluczenia przez powoda nierozzerwalności małżeństwa lub/i wykluczenia przez pozwaną doba małżonków (kan. 1101 § 2 KPK)?”.

Po uzupełnieniu instrukcji przez nowe zeznanie sądowe powoda, dekretem dziekana z dnia 17 października 2006 r. ustanowiony wcześniej ponens został zastąpiony nowym (Defilippim). Po dokonaniu publikacji akt oraz wymianie pism obrończych patronów stron i uwag obrońcy węzła małżeńskiego, w dniu 26 lutego 2009 r. turnus orzekł „Negative” w odniesieniu do wszystkich trzech tytułów nieważności.

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 287-289.

## II. Wstępne przesłanki wyroku

W części *in iure* orzeczenia rotalnego znalazły się uwagi wstępne<sup>3</sup> dotyczące niektórych kwestii formalnych.

Ponens stwierdza na wstępie, że kan. 1081 KPK z 1917 r., pod rządami którego zostało zawarte małżeństwo stron, zawierający znaną tradycji kanonistycznej zasadę (o zgodzie małżeńskiej jako przyczynie sprawczej małżeństwa), znalazł swoje potwierdzenie w Konstytucji *Gaudium et spes* (n. 48) Soboru Watykańskiego II, a następnie w kan. 1057 § 1 KPK z 1983 r.

Ze sformułowania kanonu wynika, zauważa Defilippi, iż warunkiem absolutnie koniecznym do zawarcia małżeństwa jest posiadanie przez kontrahentów odpowiedniej zdolności, wymaganej zarówno przez prawo naturalne, jak i pozytywne. Ponens przytacza w tym miejscu fragment publikacji A. Stankiewicza, w którym ten wybitny audytor rotalny i b. dziekan Roty Rzymskiej oraz autor licznych prac z zakresu kanonicznego prawa małżeńskiego stwierdza, że do ważności paktu małżeńskiego wymagana jest zdolność działania odpowiadającego małżeństwu, które to działanie obejmuje tak specyficzną zdolność prawną, tj. brak przeszkód rozrywających, które czynią niezdolną osobę ochrzczoną (kan. 1073 KPK) do wykonywania *ius conubii* (kan. 1058 KPK), jak i zdolność naturalną (psychiczną), czyli konsensualną, inaczej zdatność pochodzącą z „podłoża” naturalnego, psychicznego lub psychologicznego albo psycho-organicznego osoby kontrahenta, w proporcji odpowiadającej istotnym wymogom unii małżeńskiej<sup>4</sup>.

Defilippi zwraca następnie uwagę na to, że kan. 1057 § 2 KPK określa zgodę małżeńską jako „akt woli, przez który mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu przekazują wzajemnie i przyjmują siebie samych w celu ustanowienia małżeństwa”, a więc instytucji, która w swojej strukturze nie zależy od ludzkiego sądu, ponieważ sam Bóg jest sprawcą małżeństwa, wyposażonego w różne dobra i cele (por. *Gaudium et spes*, n. 47). KPK z 1983 r. określa zaś małżeństwo jako wspólnotę całego życia mężczyzny i kobiety, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa,

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 290-291.

<sup>4</sup> Zob. A. STANKIEWICZ, *L'incapacità di assumere e adempiere gli obblighi coniugali essenziali*, w: *L'incapacità di assumere gli oneri essenziali del matrimonio*, Città del Vaticano 1998, s. 55.

podniesioną przez Chrystusa – pomiędzy ochrzczoneymi – do godności sakramentu (kan. 1055 § 1 KPK), rodzącą pomiędzy małżonkami węzeł z natury swojej wieczysty i wyłączny (kan. 1134 KPK).

Nupturient zatem, konstatuje ponens, który nie posiada zdolności wynikającej tak z prawa naturalnego, jak i pozytywnego, albo który w momencie wyrażania konsensu małżeńskiego pozytywnym aktem woli chce rzeczywiście zawrzeć rzeczywistość, która obiektywnie nie odpowiada koncepcji małżeństwa zgodnej z doktryną Kościoła, zawiera małżeństwo nieważne. Zauważa następnie, że ponieważ w rozpoznawanym przypadku chodzi o domniemaną nieważność zarówno z powodu jakiegś niezdolności mężczyzny do zawarcia małżeństwa, o której w kan. 1095, n. 3 KPK, jak i intencji obu stron niezawierania prawdziwego małżeństwa według doktryny Kościoła katolickiego (wykluczenie przez powoda nierozzerwalności, a przez pozwaną dobra małżonków), należy przypomnieć szczególne zasady prawa, które odpowiednio dotyczą tychże tytułów nieważności; natomiast pomija się kwestię, czy w odniesieniu do tego samego podmiotu można rozpatrywać tytuł symulacji zgody małżeńskiej w sposób przyporządkowany (*subordinate*) w stosunku do tytułu *incapacitas assumendi*, czy raczej obydwa tytuły można rozpatrywać łącznie.

### III. Niezdolność powoda do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich

#### 1. Motywy prawne

W motywach prawnych dotyczących *incapacitas assumendi* (kan. 1095, n. 3 KPK) wyrok zawiera szerszy wywód ponensa, w którym analizuje poszczególne elementy normy prawnej. Rozpoczyna od stwierdzenia, iż najwyższy Ustawodawca kościelny deklarując samo prawo naturalne, określił w powołanym wyżej kanonie (nn. 1-3) trzy formy niezdolności konsensualnej. W odniesieniu do n. 3, który jest przedmiotem postępowania, wyjaśnia, że nupturient może posiadać wystarczające używanie rozumu (n. 1) i odpowiednie rozeznanie oceniające (n. 2), natomiast może nie posiadać „władzy” nad przedmiotem zgody małżeńskiej i dlatego też nie może nim dysponować. W ten sposób weryfikuje się znana reguła prawa rzymskiego: *Impossibilium*

*nulla est obligatio*<sup>5</sup>, przyjęta w Dekretach Grzegorza IX: *Nemo potest ad impossibile obligari*<sup>6</sup>.

Odrębną kwestią w sprawie było to, że małżeństwo będące przedmiotem postępowania zostało zawarte w 1979 r., a więc pod rządami KPK z 1917 r., formalnie więc – jak zaznacza Defilippi – powinno być oceniane według norm tegoż Kodeksu. Uprawnione jest jednak odniesienie się do Kodeksu obowiązującego, ponieważ norma aktualna – pod względem przedmiotu i istoty – nie różni się od poprzedniej. Wszak materię, o którą chodzi, kan. 1095, n. 3 wyraża dokładniej i jaśniej, określając zasady o niezdolności do ważnego podjęcia konsensu małżeńskiego, które w Kodeksie Pio-Benedyktyńskim zawarte były tylko *implicite*<sup>7</sup>. Mówiąc inaczej, w dziedzinie tej Papieska Komisja do Rewizji KPK spowodowała po prostu przedłożenie pewnych zasad będących wyrazem prawa naturalnego, by wesprzeć orzecznictwo i aby dać pewne wyraźne kryteria tego, co zawierają, ponieważ pochodzą z prawa naturalnego, co kryje w sobie zasada generalna *consensus facit nuptias*<sup>8</sup>.

Do zaistnienia *incapacitas assumendi*, stosownie do kan. 1095, n. 3 KPK, czytamy w wyroku, wymaga się przede wszystkim, by stan kontrahenta był taki, iż z powodu tego stanu byłby on dotknięty – w momencie zawierania małżeństwa – prawdziwą niezdolnością praktyczną podjęcia, a tym samym wypełnienia, przynajmniej niektórych istotnych obowiązków małżeńskich. Ilustruje to m.in. wyrok c. Stankiewicz z 9 marca 1995 r.<sup>9</sup>, w którym podkreślono, iż według Magisterium papieskiego (alokucja do Roty Rzymskiej z 5 lutego 1987 r.) powinna być jasną zasadą, że tylko niezdolność, nie zaś trudność, do powzięcia zgody małżeńskiej i do zrealizowania prawdziwej wspólnoty życia i miłości, czyni małżeństwo nieważnym, choćby pojawiły się przeszkody życia małżeńskiego zarówno wskutek zahamowań na-

<sup>5</sup> Dig. 50, 17, 185.

<sup>6</sup> Regule iuris 6, 4, 12,5 in VI.

<sup>7</sup> „[...] legitimus est recursus ad vigentem Codicem, quia re et substantia materia «distinctius et clarius» exprimat «principia de incapacitate consensus matrimonialium validum eliciendi» quae solummodo «implicite continebantur in Codice Piano-Benedictino» (cf. „Communicationes” 3 /1971/, s. 77)”. Coram R.P.D. Ioanne Baptista Defilippi, Ponente, jw., s. 291.

<sup>8</sup> Congregatio Plenarna, *Sessio V, diei 24 octobris 1981*, w: *Acta et documenta Commissionis Codici Iuris Canonici Recognoscendo*, Città del Vaticano 1991, s. 437.

<sup>9</sup> Dec. c. Stankiewicz z 09 III 1995, RRD 87 (1995), s. 180.

tury podświadomościowej, jak i z powodu niewielkich patologii czy wreszcie braków w porządku moralnym.

Na uwagę zasługuje rozróżnienie, które Defilippi przypomina (za Janem Pawłem II), a które zachodzi pomiędzy zdolnością „minimalną”, wymaganą do ważnego zawarcia małżeństwa (zazwyczaj współistnieje ona z innymi wadami charakteru i sposobem postępowania, co niemal w sposób nieunikniony występuje u tych, którzy żyją w obecnym świecie) a zdolnością „pełną”, którą być może postuluje się dla pożycia małżeńskiego całkowicie szczęśliwego, lecz które nie jest wymagane do ważności zgody małżeńskiej. Ludzie bowiem cieszą się naturalnym uprawnieniem do zawarcia małżeństwa, jeśli prawo im tego nie zabrania (kan. 1058 KPK)<sup>10</sup>, to jest jeśli mają wystarczającą dojrzałość psychiczną w dwojakiej sferze: intelektualnej i woliowej, wraz ze zdolnością do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. W przeciwnym razie nieuprawnione rozszerzenie tych wymogów osobowych, uznanych przez prawo Kościoła, zadawałoby ostatecznie poważną ranę temuż prawu do małżeństwa, które jest niezbywalne i wyjęte spod jurysdykcji jakiegokolwiek władzy ludzkiej<sup>11</sup>.

Powołując wyrok c. Bruno z 19 lipca 1991 r., Defilippi nadmienia, że *incapacitas* powinna istnieć, przynajmniej w sposób ukryty i stały, w momencie zawierania małżeństwa, ponieważ właśnie wtedy powstaje lub nie małżeństwo *in facto esse*<sup>12</sup>.

Kolejny element kan. 1095, n. 3 KPK, który ponens poddaje analizie, dotyczy istotnych obowiązków małżeńskich. Podkreśla się tutaj, że chodzi o obowiązki, które jedynie są naturalne dla mężczyzny i kobiety związanych małżeństwem i które „tkwią” w prawnym węźle małżeńskim, nie zaś inne obowiązki, choćby wiele znaczyły dla życia małżeńskiego lub zachowywały znaczenie tylko moralne. Chodzi bowiem wyłącznie o powinności instytucjonalne lub intersubiektywne, które – jako obowiązki wynikające ze sprawiedliwości – mają charakter prawny i przynależą istotnym dobrom i celom małżeńskim, jak to zaznacza J. Hervada<sup>13</sup>. W szczególności chodzi o te obowiązki, które pochodzą od trzech dóbr Augustyńskich: wierności, potomstwa i nie-

<sup>10</sup> IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam*, 5 II 1987, AAS 79 (1987), s. 1457.

<sup>11</sup> Coram R.P.D. Ioanne Baptista Defilippi, Ponente, jw., s. 292.

<sup>12</sup> Dec. c. Bruno z 19 VII 1991, RRD 83 (1991), s. 466.

<sup>13</sup> J. HERVADA, *Obligaciones esenciales del matrimonio*, w: *Inapacidad consensual para les obligaciones matrimoniales*, Pamplona 1991, s. 24.



rozerwalności, które to dobra, jak zawsze należy utrzymywać, istotowo charakteryzują małżeństwo, gdyż nie może ono zaistnieć, jeśli kontrahent nie otrzymuje tego, co w sposób konieczny one implikują albo nie posiada zdolności do ich wypełnienia<sup>14</sup>. Poza tym, nadmieniam redaktor orzeczenia rotalnego, istotne obowiązki małżeńskie pochodzą także od *bonum coniugum*<sup>15</sup>. Co dotyczy zaś tego dobra, to orzecznictwo Roty Rzymskiej przyjmuje, iż wynikają z tego dobra obowiązki, które służą do nawiązania i utrzymania wspólnoty życia małżeńskiego przez wzajemną integrację psychoseksualną, i bez których integracja ta, jako sama wspólnota miłości małżeńskiej, staje się niemożliwa. Wymagana jest tutaj zdolność nawiązania z drugą stroną relacji międzyosobowej przynajmniej do zniesienia<sup>16</sup>.

W odniesieniu do kolejnego elementu normy prawnej (pochodzenie niezdolności z przyczyn natury psychicznej) Defilippi stwierdza, że wymaga się istnienia u nupturienta jakiejś poważnej anomalii, jak to wyraźnie naucza Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej z 5 lutego 1987 r.<sup>17</sup>. Ponens zaznacza poza tym, iż anomalia, czyli przyczyna natury psychicznej, nie jest tytułem nieważności małżeństwa, lecz stanowi przyczynowe zdeterminowanie (*determinatio causalis*), z powodu którego nupturient pozbawiony jest zdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

Tego rodzaju anomalia, czytamy w orzeczeniu, aby mogła spowodować niezdolność podmiotu do zawarcia małżeństwa, powinna istnieć w momencie wyrażania zgody małżeńskiej przynajmniej w sposób ukryty. Przeciwnie, anomalia lub zakłócenie natury psychicznej, które wystąpiłoby dopiero w okresie po zawarciu małżeństwa i które czyniłoby małżeństwo nieszczęśliwym, nie ma żadnej mocy zerwania tegoż małżeństwa uprzednio ważnie zawartego. Poza tym owa anomalia powinna być poważna, niewielki bowiem lub umiarkowany brak w osobowości nie może czynić „pustym” prawa ludzkiego, fundamentalnego i powszechnego, to jest *ius connubii*<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Ponens powołuje tutaj wyrok c. Burke z 13 czerwca 1991 r., RRD 83 (1991), s. 413.

<sup>15</sup> Powołano tutaj orzeczenie c. Stankiewicz z 27 stycznia 2000 r., RRD 92 (2000), s. 104.

<sup>16</sup> Ponens powołuje w tym miejscu własny wyrok z 28 maja 1992 r., RRD 83 (1991), s. 348, oraz wyroki: c. Bruno z 30 marca 1990 r., RRD 82 (1990), s. 254 i c. Boccafoła z 1 grudnia 1993 r., RRD 85 (1993), s. 739.

<sup>17</sup> „[...]una seria forma di anomalia”. IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam*, 5 II 1987, jw., s. 1457.

<sup>18</sup> Ponens odwołuje się tutaj do wyroku c. Burke z 20 października 1994 r., RRD 86 (1994), s. 448.

Blizsze określenie anomalii, których jest wiele, należy do biegłych w zakresie psychologii i psychiatrii, kontynuuje ponens. W tym odrębnym wątku swoich wywodów przywołuje zasadę kan. 1680 KPK oraz art. 209 Instrukcji *Dignitas connubii*. Podkreśla więc, że biegły powinien przedstawić sędziemu, czy strona była dotknięta daną anomalią habitualną lub przejściową w czasie zawierania małżeństwa. Jeśli zaś stwierdził występowanie jakiejś anomalii, powinien wyjaśnić, jaka była jej ciężkość, kiedy, z jakiej przyczyny i w jakich okolicznościach wzięła początek i ujawniła się, a także jakie były jej konsekwencje co do podjęcia działań należących do obowiązków małżeńskich. Natomiast sędzia, zanim „przeniesie” wnioski z opinii biegłego na obszar prawa kanonicznego, obowiązany jest zbadać, czy biegły był wierny zasadom antropologii chrześcijańskiej, czy swoją opinię oparł na aktach i dowodach i czy ją sporządził według reguł swojej sztuki. Sędzia bowiem powinien dokładnie zbadać nie tylko wnioski biegłych, choćby zgodne, lecz także pozostałe okoliczności sprawy. Jednak w myśl kan. 1579 § 2 KPK, gdy podaje racje rozstrzygnięcia sprawy, powinien wspomnieć, jakimi argumentami kierował się albo przyjmując albo odrzucając wnioski biegłych<sup>19</sup>.

## 2. Motywy faktyczne

Ten długi, wyżej przedstawiony dyskurs Defilippiego, znalazł swoją aplikację w części orzeczenia *in facto*. Tu jednak ponens poprzestał na dość zwięzłym wywodzie, co usprawiedliwia na wstępie zaznaczając, że sam patron powoda zdeklarował: „Dla tego tytułu nieważności brak jest podstawy”<sup>20</sup>.

Jakkolwiek, kontynuuje ponens, z zeznań pozwanej oraz świadków wynika istnienie u powoda pewnych niedostatków charakteru, to jednak nie można ich uznać za poważne, tak by mężczyzna nie był zdolny do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich.

Z kolei sam powód, czytamy w wyroku, oznajmia, że jego patron wnioskował – przed trybunałem pierwszej instancji – o rozpatrzenie także tytułu *incapacitas assumendi* swojego mocodawcy, to jednak ten ostatni nie przedłożył w procesie niczego w tej kwestii: ani o swojej anomalii psychicznej ani o niezdolności do wypełnienia przynaj-

---

<sup>19</sup> Coram R.P.D. Ioanne Baptista Defilippi, Ponente, jw., s. 294-295.

<sup>20</sup> „Fundamentum pro hoc capite deest”. Tamże, s. 302.

mniej pewnych istotnych obowiązków małżeńskich. Co więcej, powód stwierdził, że postępował w sposób zrównoważony, w poczuciu odpowiedzialności podczas życia małżeńskiego, które trwało blisko 17 lat – właśnie dlatego, że był świadom swoich powinności, przede wszystkim wobec dwóch córek, które przyszły na świat w tym małżeństwie.

Gdy chodzi o świadków wprowadzonych przez powoda, to – jak zauważa ponens – pozytywnie wypowiedzieli się oni na temat odpowiedzialności powoda stwierdzając, że dobrze postępował podczas życia małżeńskiego w stosunku do żony.

Występujący w sprawie biegły prywatny (dr S., psychiatra i neurolog), wybrany przez patrona strony powodowej, by nadać sprawie – w jakiś sposób – *fumus boni iuris*, zaniechawszy zapoznania się z aktami sprawy, na podstawie wywiadu z powodem dopatrywał się u niego zaburzenia osobowości typu *bordeline* oraz niedojrzałości psycho-afektywnej, uznając go za niezdolnego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Taka poważna konkluzja biegłego, podkreśla ponens, nie odpowiada elementom, których dostarczają akta sprawy. Poza tym ekspertyza ta została odrzucona przez biegłego (dr Z., psychiatrę), powołanego *ex officio*. Na podstawie lektury całości akt sprawy i klinicznego przebadania powoda, m.in. testem *Test di Rorschach*, oraz po starannym przeprowadzeniu dyskusji medyczno-prawnej przyjął w konkluzji, że powód, owszem, przejawia pewne niedostatki charakterologiczne, to jednak tego rodzaju braki nie były tak poważne, by uczynić wspólnotę życia małżeńskiego niemożliwą. Jego zdaniem, taki obraz kliniczny nie był ze swej natury tak poważny, by mógł przesądzić o niemożliwości powzięcia zgody małżeńskiej; istniała ograniczająca trudność, lecz nie była to niemożliwość życia wspólnego.

Defilippi kończy konstatacją, że nie potrzeba niczego dodawać, nie stwierdza się zatem niezdolności powoda do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich<sup>21</sup>.

---

<sup>21</sup> Tamże.

**Judge's evaluation of evidence illustrated with an example  
of the Roman Rota sentence c. Defilippi of February 26st, 2009  
(*incapacitas assumendi, exclusio boni sacramenti, exclusio boni prolis*)  
Part I**

**Summary**

A shift c. Defilippi of the Roman Rota examined a case (in the second instance) regarding annulment of marriage due to three reasons: 1) inability of the respondent to take essential marital obligations; 2) exclusion of marriage indissolubility by the respondent; 3) exclusion of spouses' best interest by the petitioner. After examining evidence, the tribunal issued a decree on 26 February 2009 deciding that the marriage shall not be annulled under mentioned annulment titles.

A detailed analysis of an extensive sentence (both *in iure* and *in facto* reasons) indicates that the tribunal made detailed and comprehensive evaluation of collected evidence, and evidence regarding exclusion of *bonum sacramenti* by the respondent in particular, because as regards the other two reasons, the difficulty level of adjudication was not high.